OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VI. Kraków, sobota 22 grudnia 1923 Nr. 306

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 50.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1150000 kwrt. 3450000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 1200000 kwrt. 3600000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 1500000 kwrt. 4500000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 3150000 kwrt. 9450000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 25000 Mp., wiersz milimetr. 1-szp. 35000 Mp. Nadesłane 100000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 150000 Mp. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie 200000 Mp. Gratulacye 1500000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50% zagr. o 100% droższe

Rokowania francusko-niemieckie.

Kraków, 21 grudnia

(fr.) Rok 1924 przychodzi na świat pod dobremi auspicyami. Horyzont polityczny wyjaśnia się zwolna, a pojawiające się na niebie Europy znaki zapowiadają powolne zamieranie wszystkich faszystów i podobnych mu ruchów, co od czasu do czasu wstrząsały życiem społeczeństw europejskich. Jest to zjawisko naturalne pozostające w związku z wynikiem wyborów w Anglii. Podobnie jak w roku 1918 wynik wyborów w Anglii zainicyował całą falę nawrotu reakcyjnego na kontynencie, tak i dziś ewolucya angielska zdaje się stanowić hasło odrodzenia się i konsolidacyi demokracyi.

Pierwszy zachwiał się w swej pewności główny filar bloku nacyonalistycznego we Francyi, sam p. Poincare. Położenie premiera francuskiego staje się z dnia na dzień coraz trudniejsze i to tem więcej zawikłane, im bliższe są upadek Baldwina i wypłynięcie na widownię Ramsay Macdonalda. I oto nadciągające wydarzenia te nie bez wpływu pozostały na dość rychłą decyzyę p. Poincarego, aprobującą propozycye rządu niemieckiego w sprawie podjęcia bezpośrednich rokowań. Jakkolwiek zmiana ta frontu wobec rządu niemieckiego u p. Poincarego, który dotąd unikał bezwzględnie jakiejkolwiek sposobności do nawiązania bezpośredniego kontaktu z Berlinem, stanowi załamanie się linii działania dotychczasowego szefa rządu francuskiego, to jednak przyznać należy, że decyzya ta jest sprytnem i trafnem posunięciem na szachownicy wydarzeń, ze względu na sprawę porozumienia francusko-angielskiego, jak też jako zaszachowanie opozycyi we własnym parlamencie z Briandem na czele.

Nawiązanie bowiem bezpośrednich rokowań z Niemcami w obecnej chwili i w tych rozmiarach jak to zamierza uczynić p. Poincare — to nie tylko znaczny krok naprzód ku rozwiązaniu żmudnej i nużącej już wszystkich sprawy odszkodowań, ale też nowy sukces polityki Poincarego. Niemcy zasiadają wprawdzie do zielonego stołu z gestem równego z równym, ale gest ten — to typowo niemiecka „gute Miene zum bösen Spiel"". A do zielonego stołu przywiodła je nie szczera chęć wypełnienia wziętych na siebie zobowiązań płatniczych, ale beznadziejna sytuacya ekonomiczna i nadzieje na ratunek — u Francyi!

Poincare też ocenił zimno sytuacyę. W swej nocie powtórzył to, co stale mówił, czyli nie uczynił żadnych ustępstw, podtrzymał natomiast wszystkie swe pierwotne żądania. A więc w okupacyi nadreńskiej nie nastąpią żadne zmiany, a rokowania ograniczą się tylko do sprawy uporządkowania administracyi i sposobu okupacyi. Ale i ten temat wprowadzony zresztą do rokowań na życzenie samego rządu niemieckiego stanowić dlań może źródło wielu niepowodzeń zwłaszcza, jeśli rząd niemiecki nie zdoła się w tej dziedzinie pohamować od polemiki, która w takich wypadkach tylko komplikuje położenie. Ponadto Poincare godzi się na rokowania w sprawie przemysłu w Zagłębiu nie z samymi przemysłowcami, z pominięciem Berlina, ale wprost z rządem niemieckim. Wyłącza natomiast z dyskusyi sprawę zarządzeń i postanowień komisyi reparacyjnej.

W samej więc rzeczy rokowania niemiecko-francuskie nie przyniosą Niemcom żadnych zasadniczych zmian ani w dziedzinie odszkodowań ani też w zakresie okupacyi francuskiej w Zagłębiu. A jednak Berlin odetchnął, gdyż z Quai d'Orsay nadeszła pomyślna odpowiedź na propozycyę Marksa i Stresemanna. Oto Niemcy są naprawdę zawieszone gdzieś w powietrzu, między życiem a śmiercią. Zginąć nie mogą, ale żyć i w tych warunkach nie potrafią. Zdaje się, że wszystko uczynić gotowe, byleby się zjawił ktoś, kto ożywić by zechciał ostatnim tchnieniem życia dyszący organizm gospodarczy. Łakną więc pomocy tem więcej, ileże w przeciągu krótkiego czasu bo zaledwie jednego miesiąca, same stokrotnie zaprzepaściły sposobność uzyskania kredytu zagranicznego. Raz, gdy Ludendorff wysłał swe faszystowskie oddziały hitlerowców na ulice Monachium, a drugi raz gdy Stresemann wniósł dymisyę. Obecnie Marks czyni próbę. Ale obawiać się należy, czy nie stoi za jego plecyma jakiś nowy Stinnes, który w przypływie „wielkiego dreszczu patryotycznego" gotuje nowy zamach?

Bo pamiętać należy, że rząd niemiecki, który ogromnie pessymistycznie ocenia sytuacyę, gotów zdaje się jest do wielkich ofiar, byleby przyszedł z pomocą ktoś, Francya czy zagranica wogóle, który udzielił wprost środków na przetrwanie. A że przetrwać bez pomocy z zewnątrz niepodobna, świadczy o tem chyba dostatecznie fakt, że państwo stanęło już u samej granicy bankructwa, nie będąc nawet w stanie wypłacić pensyi swoim funkcyonaryuszom, i to mimo stabilizacyi kursu marki niemieckiej (dzięki marce rentowej).

W takich oto warunkach Niemcy nie stanowią u zielonego stołu zbyt groźnego kontrahenta, któryby podczas rokowań zbyt wiele mógł kaprysić. Tak więc Poincare spełnił to, co zapowiadał- wybrał do rokowań moment dla Francyi najkorzystniejszy. Oto sukces Poincarego.

Czy jednak pod jego osłoną zdoła się Poincare ocalić w tym ogniu krzyżowym, jaki spadnie nań zarówno od własnej opozycyi (Brianda), jak też i od przyszłego premiera angielskiego,

Ze względu na to, że w przyszłym tygodniu na skutek świąt katolickich pisma przez kilka dni wychodzić nie będą, numer poniedziałkowy „Nowego Dziennika" obejmować będzie tym razem 8 stron i zawierać będzie szczególnie obszerny dział gospodarczy.

Administracya Nowego Dziennika.

Anglia grozi wojną republice afgańskiej.

Moskwa, 20. 12 PAT Polradio. Radiostacya moskiewska ogłasza następującą depeszę iskrową: Donoszą z Kabul via Taszkent na podstawie miarodajnych informacyi, że przedstawiciel angielski w Afganistanie Humphries wystosował do rządu afgańskiego w sprawie zamordowania obywateli angielskich na pograniczu strefy afgańskiej ultimatum, w którem żąda od Afganistanu przyjęcia wszystkich postawionych warunków a w szczególności zerwania wszystkich stosunków ze związkiem republik sowieckich. Nota zaznacza dalej, że w razie odrzucenia ultimatum Anglia nie powstrzyma się przed nową wojną.

Wiadomość ta, głosi komunikat radiostacyi moskiewskiej nadeszła do Moskwy zaledwie wczoraj wieczorem to też nie znalazła jeszcze echa w prasie. Jednak w kołach politycznych wiadomość o ultimatum Anglii wywołała wielkie zaniepokojenie w kołach tych uważają bowiem, że nota Anglii jest poniekąd zamachem na niepodległość Afganistanu zdobytą z takim trudem. Pozbawienie Afganistanu niepodległości jest zdaniem sowieckich kół politycznych równoznaczne z usunięciem państwa buforowego między związkiem republik sowieckich a Anglią.

Cziczerin w wywiadzie z przedstawicielami prasy w związku z ultimatum angielskiem oświadczył że Anglia zdołała już raz skasować istnienie terenu buforowego, który stanowiły Dardanele. Na zapytanie czy rząd republik sowieckich uważa krok angielski za akt wrogi, Cziczerin nie udzielił odpowiedzi natomiast stwierdził, że jest to akt polityczny pierwszorzędnej doniosłości, którego następstw nie można jeszcze przewidzieć. W dalszym ciągu Cziczerin mówił o rzekomo od dawna przygotowanych operacyach wojskowych Anglii przeciwko Afganistanowi, oraz usiłował przeciwstawić, według słów jego, pokojową politykę rządu sowieckiego intrygom Anglii.

Kompromisowe stanowisko Coolidge'a wobec sowietów.

Wiedeń. PAT. Dnia 20 grudnia. Neue Freie Presse donosi z Waszyngtonu: Między prezydentem Coolidge a sekretarzem stanu Hughesem wyłoniła się różnica zdań na tle odpowiedzi Hughesa na notę Cziczerina. Jak wiadomo Hughes zajmuje wobec Rosyi sowieckiej stanowisko nieprzejednane i polecił konsulowi amerykańskiemu w Rewlu odpowiedzieć Cziczerinowi na jego notę, że Ameryka wejdzie w kontakt z Rosyą dopiero wtedy, gdy Rosya uzna swe zobowiązania międzynarodowe i wstrzyma propagandę sowiecką w Ameryce. Natomiast prezydent Coolidge, mając na względzie swój przyszły wybór oraz pod wpływem senatorów i posłów, którzy niedawno bawili w Rosyi sowieckiej skłonny jest do zajęcia wobec Rosyi sowieckiej stanowiska bardziej ustępliwego.

B. minister Pichon wycofał się z życia politycznego

Paryż. PAT. Dnia 20 grudnia. Echo Nationale donosi, że były minister spraw zagranicznych w gabinecie Clemenceau'a Stefan Pichon zdecydował wycofać się z życia publicznego i złożył mandat do senatu.

Chłodne przyjęcie rządu p. Grabskiego w Sejmie

Mowa programowa nowego premiera.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wrażenia ogólne.

Warszawa, 20 grudnia (Sin). W przepełnionej po brzegi sali sejmowej wygłosił dziś nowy premier swe ekspose, charakterystycznym, przysłowiowym niemal entuzyazmem i widoczną otuchą. Zdarzało się jednak, że p. Grabski akcentował miejsca nieistotne i niemi się entuzyazmował, co na lewicy nawpół żartem tłumaczono jako złowrogi symbol: rząd p. Grabskiego będzie traktował rzeczy mniej istotne bardziej poważnie od rzeczy naprawdę poważnych.

Ekspose p. Grabskiego nie wywarło głębokiego wrażenia. Przyjęto je chłodno zarówno na prawicy jak i na lewicy. Oklasków żadnych. Gdy p. Grabski skończył odczytywanie deklaracyi, ktoś z lewicy zawołał:

— A gdzie reforma rolna?

Oczywiście p. Grabski nie odpowiedział.

Zwrócił uwagę fakt, że ministrowie poprzedniego gabinetu, jakby demonstracyjnie nie byli obecni na sali podczas ekspose, a dopiero później ukazali się.

Dyskusya toczyła się ospale. Przemawiali narazie zwolennicy rządu. Na pierwszy ogień poszedł z wieku i urzędu p. Głąbiński, poczem kolejno przemawiali: poseł Dubanowicz, ks. Ilkow (chliboroby) i Jasiński (grupa Matakiewicza). Wszyscy oczywiście darzą p. Grabskiego zaufaniem.

Jutro — dalszy ciąg dyskusyi i głosowanie nad votum zaufania. W chwili, gdy do Was telefonuję, taktyka lewicy jeszcze nie jest definitywnie ustalona.

Na dzisiejszem posiedzeniu zaszedł ciekawy fakt. Otóż w głosowaniu nad tem, czy na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia ma się znaleźć ustawa o przymusowem stosowaniu mnożnika drożyźnianego, wyłoniła się niespodzianie nowa większość, obejmująca kluby od Chadecyi do PPS, tasama większość, o którą mógłby się oprzeć gabinet Thugutta, gdyby nie chytra intryga pewnych sfer.

Ekspose p. Grabskiego.
(Według PAT-a)

Pan Prezydent Rzeczpospolitej wobec ujawnionej niemożności utworzenia się rządu na gruncie zwyczajów parlamentarnych polecił mi, abym jako Jego mąż zaufania utworzył rząd, któryby cały aparat społeczeństwa skierował do dokonania naprawy skarbu. Obok tej naprawy uporządkowanie skarbu, zachowanie praworządności oraz utrzymanie na koniecznym poziomie obronności kraju i oświaty publicznej stanowić będą zadania czy kierunek obecnego rządu. Dominujące wśród nich znaczenie mieć będzie, zgodnie z sytuacyą, w jakiej się dziś nasz kraj znajduje, naprawa skarbu. Doszliśmy bowiem dziś do takiego stanu, że żaden postęp w żadnej dziedzinie, nawet w szkolnictwie, nie mówiąc o reformie rolnej albo o udoskonaleniach socyalnych, staje się niemożliwy, jeżeli najpierw i to wkrótce nie uporamy się z trudnościami finansowemi, które nie tylko paraliżują wszelki poryw do udoskonalenia naszego stanu wewnętrznego, ale wytwarzają niebezpieczeństwo zarówno co do utrzymania pokoju wewnętrznego jak i w stanie obronności naszego kraju, wymagającej znacznych nakładów pieniężnych.

Naprawa skarbu może być oparta bądź na rachowaniu na pomoc zewnętrzną, bądź na wysiłkach własnych całego społeczeństwa. Nie lekceważąc bynajmniej wielkiej dobroczynności oddziaływania na tę naprawę wszelkiej pomocy zagranicznej, rząd stawia sobie za zadanie także zogniskowanie wysiłków własnych społeczeństwa, aby był w stanie wyprowadzić nas z dzisiejszego ostrego stanu krytycznego.

Naprawa skarbu wymaga bezwzględnie atmosfery pokojowej. Rząd będzie się trzymał przedewszystkiem pokojowego kierunku w całej swojej polityce zagranicznej, a jednocześnie będzie dążył do tego, aby w społeczeństwie naszem wytworzyła się wewnętrzna atmosfera pokojowa i nastąpiło zaprzestanie ostrych tarć i walk wewnętrznych. Aby taki stan rzeczy mógł istnieć, rząd zapowiada ze swej strony jak największą bezstronność w zakresie wszelkich zagadnień, które dzielą społeczeństwo na zwalczające się obozy i starać się będzie o złagodzenie i odkładanie najbardziej spornych spraw do czasu, gdy naprawa skarbu stanie się faktem dokonanym. Natomiast rząd będzie się starał, aby naprawa skarbu dała się osiągnąć bez naruszenia zdobyczy w postępie społecznym, jki już został osiągnięty.

Wysiłki niezbędne ze strony społeczeństwa dla dokonania naprawy skarbu rząd proponuje osiągnąć obydwoma dostępnymi dla danego celu sposobami. Z jednej strony rząd zwiększać będzie świadczenia podatkowe dla powiększenia zasobów dochodowych, zaś z drugiej strony dążyć będzie do wzmożenia dochodów nadzwyczajnych absolutnie w ciągu szeregu lat niezbędnych. Odwoływać się będzie rząd do dobrej woli zasilania skarbu zaliczkami wewnętrznemi, opartemi na dobrze zrozumianym interesie samych subskrybentów. Ażeby świadczenia społeczeństwa na rzecz skarbu utrzymane zostały w granicach istotnie niezbędnych, rząd prowadzić będzie z całą konsekwencyą rozpoczętą już akcyę oszczędnościową, baczac jedynie, aby nie naraziła ona wyższych interesów obronności kraju oraz niezbędnego poziomu oświaty. Już dwa poprzednie rządy przygotowały podwalinę ważną dla wielkiego dzieła naprawy skarbu. Podatek przemysłowy, oparty na cyfrach obrotu, stanowi źródło dochodów, które może być nadzwyczajnie wydajne, jeżeli tylko władze skarbowe rozwiną całą energię i umiejętność a podatnicy pozbędą się powszechnego jednak dziś zatajania przed temi władzami prawdy. Podatek majątkowy daje do dyspozycyi skarbu środki bardzo poważne, które, o ileby były wszystkie zmobilizowane, powinny wystarczyć na pokrycie najbardziej nieuniknionych deficytów. Waloryzacya podatków ,już uchwalona, z nastaniem roku przyszłego pozwoli przywrócić podatkom znaczną część ich utraconej wskutek spadku wartości marki wydajności.

Budżet państwowy na rok 1924 został ułożony z uwzględnieniem zasad równowagi i przedstawiony w czasie właściwym. Poważna podwalina dla naprawy skarbu została położona, le to nie wszystko. Przedewszystkiem aparat władz skarbowych musi być tak udoskonalony, aby rozmiar wpływów skarbowych nie był zależny od stopnia sumienności podatnika, lecz oparty był na umiejętnem taryfowaniu i sprawnem postępowaniu urzędowem danych władz. Czynnikiem utrudniającym dziś sytuacyę skarbu jest to, że pierwsza rata podatku majątkowego ma być wpłacona dopiero w dniach od 15 kwietnia do 15 maja, to jest w okresie zbyt późnym, aby już dziś można było rachować na dodatni wpływ tego źródła na równowagę budżetową, pomimo akcyi poprzedniego rządu zbierania dobrowolnych zaliczek. Normy podatku majątkowego nie dozwalają przypuszczać, żeby pierwsze dwie raty, przypadające na rok 1924 okazały się wystarczające, tj. aby dały istotnie 3 części ogólnej sumy przez Sejm już skontyngentowanej w wysokości 1 miliarda marek złotych.

Bardzo poważnym brakiem dzisiejszej sytuacyi skarbowej jest to, że wielka dziedzina kredytu publicznego i państwowego pozostaje zaniedbana. Kredyt ten wymaga szybkiego ożywienia, a właściwie zupełnej rekonstrukcyi, aby można było siły finansowe własnego społeczeństwa, które niewątpliwie istnieją wykorzystać na dobro sanacyi skarbu państwa.

Życiorys premiera Grabskiego.

Warszawa. PAT. 19 grudnia. Życiorys premiera i ministra skarbu Władysława Grabskiego. Ur. 6. 7. 1874. Gimnazyum ukończył w Warszawie, następnie paryską szkołę nauk politycznych z odznaczeniem w r. 1893. W Paryżu również ukończył studyum historyczne w Sorbonie z dyplomem Certificat des Studes superieures. Po odbyciu praktyki rolnej uczęszczał w r. 1895 na studyum rolnicze w Halle w Niemczech. W r. 1896 objął po śmierci ojca gospodarstwo w rodzinnym majątku. Gospodarował i równocześnie zajmował się pracą społeczną i pisał cały szereg prac naukowych. W zakresie politycznym był posłem ziemi warszawskiej do I, II. i III. Dumy rosyjskiej do IV. mandatu nie przyjął, poświęciwszy się pracy społecznej i wycofując się z polityki do życia społecznego. W Dumie rosyjskiej był referenentem budżetu ministerstwa rolnictwa i opracował wnioski o samorządzie dla królestwa i o reformach podatkowych. W r. 1906 był uwięziony przez władze rosyjskie za agitacyę narodową wśród włościan swojego powiatu. W r. 1918 był uwięziony przez władze okupacyjne niemieckie zaraz po powrocie swoim z Rosyi i trzymany w Modlinie przez 6 miesięcy aż do czasu upadku potęgi niemieckiej. Zaraz potem powołany został w listopadzie 1918 r. na ministra rolnictwa w gabinecie Świerzyńskiego. Do Sejmu ustawodawczego wybrany został posłem z okręgów: łowickiego, sochaczewskiego, skierniewickiego i rawskiego. Następnie w r. 1919 został przewodniczącym głównego Urzędu Likwidacyjnego. W tymsamym roku był delegatem pełnomocnym na konferencyę pokojową w Paryżu, poświęcając się wyłącznie sprawom odszkodowań i ekonomicznym Ministrem skarbu jest od 18. 12 1919 do 25. 11 1920 i od 11. 1 1923 do 1. 7 1923 r. premierem od 23. 6 1920 r. do 24. 7 1920 r.

P. Kucharski pięknie obiecywał.

Sin. Warszawa. (Telefonem) „Gaz. Warsz" ogłasza list, wystosowany przez p. Kucharskiego do p. Witosa, rzekomo dnia 12 grudnia, w którym to liście p. Kucharski oświadcza, że po 15 bm. tj. po wypłacie uposażeń i wykupnie bonów złotych, należy wstrzymać dalszy druk banknotów, odtąd też deficyt bedzie pokonany.

Dziś wieczorem złożył p. Kucharski na posiedzeniu Zw. Lud. Nar. sprawozdanie ze swej działalności jako ministra skarbu. Powzięto rezolucyę, wyrażającą p. Kucharskiemu uznanie za jego pracę i żal, że musiał ustąpić, nie dokonawszy dzieła.

Nominacye w ostatniej chwili.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Rząd p. Witosa, w przeddzień usiąpienia dokonał szeregu nominacyi na wyższe stanowiska państwowe, chcąc zabezpieczyć sobie „ciągłość pracy".

P. Young wraca 10 stycznia.

Sin. Warszawa. Dowiaduję się, że p. Hilton Young wraca do Warszawy dnia 10 stycznia 1924 r.

Grupa Bryla powiększa się.

Sin. Wirszawa. (Telefonem) Grupa radykilna posła Hipolita Sliwińskiego złożona z 3 posłów, zgłosiła akces do grupy posła Bryla, która odtąd liczy 17 posłów. (W kuloarach mówią: Brylanty mnożą się...)

Niespodziewana stuprocentowa podwyżka taryfy kolejowej

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj, 19 bm podpisali ministrowie: skarbu, kolei i handlu, jako ostatnie rozporządzenie przed odejściem podwyżkę taryfy kolejowej o 100 procent na czas od 21 grudnia br. do 31 grudnia 1924. Zarządzenie to nie zmienia w niczem projektu waloryzacyi taryf kolejowych, rozpoczynającego się z dniem 1 stycznia.

Projekt monarchii elekcyjnej w Grecyi.

Ateny. PAT. Król grecki przed swym wyjazdem wystosował list do pułkownika Plastirasa, w którym zapewnia, że nie mieszał się do polityki i nie intrygował oraz oświadcza, że nie zrzeka się swoich praw do tronu. Kilku członków rządu stanęło na stanowisku, że w razie, gdyby zgromadzenie narodowe oświadczyło się za monarchią w takim razie powinna być wprowadzona w Grecyi monarchia elekcyjna. Król miałby być w takim razie wybierany przez cały naród.

DR. J. WURZEL, Senator.

Eksperyment waloryzacyjny

III.

Warszawa, w grudniu.

Przeoczenie w ocenie właściwego znaczenia ustawy o waloryzacyi podatków, o którem wspomniałem przy końcu poprzedniego artykułu, leży w niedokładnem ujęciu przyczyn dewaluacyi pieniądza. Prawdą jest, że inflacya jest właściwem, rzec by można, pierwotnem źródlem dewaluacyi, nie jest ona jednak bynajmniej przyczyną jedyną. Gdyby inflacya była jedyną przyczyną dewaluacyi, to znaczy, gdyby dewaluacya była niejako mechanicznem, matematycznem następstwem inflacyi, wówczas istniałby zawsze stały, proporcyonalny stosunek między postępem inflacyi a postępem dewaluacyi i suma wartości wszystkich znaków obiegowych pozostałaby zawsze niezmienioną. Tym czasem, jak wiadomo, rzecz ma się inaczej. Dewaluacya czyni stale wielokrotnie szybsze postępy, niż inflacya, a suma wartości wszystkich znaków obiegowych ciągle się zmniejsza. Istnieje zatem obok mechanicznego procesu rozwadniania wartości waluty przez inflacyę jeszcze inna przyczyna dewaluacyi i to przyczyna poważna, bo uwielokrotniająca czysto mechaniczny efekt inflacyi.

Jaka jest ta przyczyna i w jakim stopniu stoi ona do inflacyi?

Jest to przyczyna znana i tak sama przez się zrozumiała, że się o niej wcale nie mówi i właśnie z tego powodu o niej zapomina. W ekonomii brzmi jej formuła: Cena zmienia się w stosunku prostym do popytu a w stosunku odwrotnym do podaży. Inflacya wywołuje obawę przed szkodą, wynikającą z posiadania pieniądza, zaś obawa zwiększa podaż i zmniejsza popyt. Tem też tłumaczy się szybkość cyrkulacyi i wystarczalność drobnej co do wartości sumy wszystkich znaków obiegowych. Doniosłość znaczenia tej obawy, względzie zwiększającej się przez nią podaży a zmniejszającego popytu ocenić można przez porównanie stosunku taktycznej dewaluacyi z tą dewaluacyą, która odpowiadałaby czysto cyfrowemu zwiększaniu się ilości pieniędzy. Od kwietnia do dzisiaj powiększyła się ilość znaków obiegowych w Polsce 20-krotnie, podczas gdy wartość marki zmniejszyła się w ciągu tego czasu 70-krotnie!

Obawa ta naturalnie była i jest jeszcze dotychczas następstwem zwiększającej się inflacyi. Można by tedy stwierdzić, że nie jest ona żadną przyczyną inną, lecz skutkiem przyczyny głównej, inflacyi, który wraz z tą ostatnią musi zniknąć. Nie wymaga jednak chyba powoływania się na dzieła traktujące o psychologii społecznej i indywidualnej, by wykazać, że inflacya nie jest jedyną przyczyną, która zdolna jest wywołać i podsycać tę obawę. Czy i bez inflacyi nie pojawiłaby się ona natychmiast np. przy wybuchu wojny, lub rewolucyi?

A teraz spróbujmy sobie uzmysłowić nasze położenie faktyczne. Państwo, które markę stworzyło, które dziesiątkami ustaw i tysiącznemi przepisami administracyjnemi usiłowało dotychczas zabezpieczyć marce znaczenie wyłącznego środka płatniczego, ratować jej charakter, jako miernika wartości, i wedle możności eliminować z życia tzw. stałe obce waluty, które niedawno jeszcze wszelkie próby prywatnych osób kalkulowania cen w walucie innej i w złocie piętnowało jako występek przeciw prawu, dziś jeszcze odnośnie do swych własnych zobowiązań wobec urzędników zazdrośnie strzegące różnicy między tzw. wewnętrzną większą siłą kupna marki a jej kursem w stosunku do złota trwające niezłomnie przy tzw. wskaźniku cen hurtownych, to państwo oświadcza nagle, że ma już dość liczenia swoich dochodów na marki i odtąd liczyć je będzie w czystym złocie. Jakto, więc stabilizacya marki ma odtąd być już tylko wyłączną nadzieją obywateli, społeczeństwa, a nie będzie już nadzieją państwa, bo wobec waloryzacyi podatków będzie dla niego zbyteczną?! Jakto, więc państwo nie będzie już odtąd miało żadnego „osobistego" interesu wstrzymania postępu dewaluacyi!? Jakto, więc kalkulacya w złocie nie jest już zbrodnią, nie jest występkiem, lecz rozumną moralną konkluzyą rozumnych ludzi chroniących się przed stratą?!

I długi jeszcze szereg pytań z wykrzyknikami dałoby się ułożyć, a facit wszystkich ich jest to, że niemądrym sam siebie gotów nazywać odtąd ten, kto z rezygnacyą czekać będzie straty z dewaluacyi posiadanych przezeń marek i ten, kto w rychłą stabilizacyę marki wierzyć by pragnął więcej, niż wierzy samo państwo.

Możnaby na ten temat napisać całe studyum społeczno- psychologiczne, co jednak wykraczałoby za daleko poza ramy tych szpalt.

Życie gospodarcze pocznie się intenzywnie „waloryzować", to znaczy uciekać od marki. Pojawiły się wszak już nawet artykuły w gazetach, że stabilizacya marki jest niemożliwą i że trzeba ją całkowicie pozostawić swemu losowi i stworzyć inny pieniądz. Obawa posiadania marek oderwie się już od swej pierwotnej przyczyny, inflacyi, i istnieć i potęgować się będzie z innych przyczyn. Hasło paniki, rzucone przez państwo, dotrze tam, gdzie nie zdołały jeszcze dotychczas dotrzeć „praktyczne" zasady dobrze oryentujących się jednostek. W tych warunkach dewaluacya marki już nie po równi pochyłej się toczyć, ale wprost pionowym spadem objawić się może.

Zarzuci może niejeden, że wszystko to są czarnowidztwa przepowiednie, które niekoniecznie ziścić się muszą. Istotnie przyznaję, że o ile chodzi o rozwój przyszłych wypadków, obliczenia z matematyczną dokładnością są niemożliwe. Na podstawie danych przesłanek i logicznego wnioskowania można obliczać tylko prawdopodobieństwa. Ale w dziejach społecznych deus ex machina bardzo rzadko rozwiązuje tragiczne węzły ku ogólnemu zadowoleniu. Częściej toczą się one korytem logicznych konsekwencyi. Te zaś wskazują: stabilizacyi marki nie może dobrze się przysłużyć środek, który wyrósł z obawy przed jej dewaluacyą.

Jedna rzecz jest pewna; eksperyment waloryzacyi wzbogaci nas o jeszcze jedno doświadczenie. Mamy ich wprawdzie dosyć, ale pisano widocznie, abyśmy tego zakosztowali. Może będzie tak gorzkiem, że zaczniemy wreszcie po nim budować solidnie, bez dalszych eksperymentów.

Światowa akcya na rzecz Tarbutu

Berlin. (ŻAT) Centralne biuro Tarbutu prowadza szeroką propagandę i akcyę uświadamiającą we wszystkich krajach, zamieszkałych przez Żydów na rzecz instytucyi Tarbutu. Do poszczególnych krajów wyjeżdżają delegaci, którzy będą agitowali na rzecz funduszów dla Tarbutu i stworzą urzędy tej organizacyi. Jako główny punkt agitacyi wybrano Amerykę, gdzie zostanie ona przeprowadzoną przez dra Ozyasza Thona i prezesa Tarbutu, redaktora „Haolamu", p. dr. Ch. Grünberga. Jest to pierwszy wypadek, w którym wyjeżdża do Ameryki delegacya nie celem zbierania pieniędzy, lecz celem zbadania gruntu dla możliwości pracy kulturalnej.

* * *

WIELKI MITYNG TARBUTU W BERLINIE.

Berlin (ŻAT). W niedzielę 23 bm. odbędzie się wielki mityng Tarbutu, na którym wygłoszą hebrajskie przemówienia Ch. N. Bialik, dr O. Thon, Nahum Goldmann, Ch. Grünberg i dr Szmarjahu Lewin.

JOJNE ROSENFELD.

Strach.

Miałem przyjaciela, mówił on stale o strachu. Ja jedyny go rozumiałem, a on — ten mój przyjaciel — wiedząc o tem, otworzył na oścież przedemną swoje zbolałe serce. Nie żenował się, nie wstydził się, jeno opowiedział mi, iż kiedy mrok zapada i nastaje noc, ogarnia go dziwny strach, tak dalece, iż obawia się wyjść na pole. I wiedzie wieczną walkę z sobą. On czuł, iż nima powodu lękać się — a jednak bał się. A ta walka wieczna, którą toczył stale że sobą, kosztowała go dosyć cierpliwości, spokoju i zdrowia, ba, może nawet przypłacił całem życiem — bo umarł mając zaledwie 26 lat. Nie wiadomo z jakiej przyczyny umarł, co przerwało pasmo jego wegetacyi — to jednak było widocznem w czasie jego życia — kiedy był zupełnie zdrowym — wygląd jego był więcej zbliżony do wyglądu nieboszczyka — niż do żywego człowieka.

Twarz jego była blada tak dalece, iż wpadała w kolor żółty, a oczy miał czarne, duże, matowe, stale zapatrzone hen — daleko nie mające nic wspólnego z rzeczywistością, przez które nigdy nie widział tego na co patrzył, jeno przeciwnie, na co wzroku nie zwrócił — to zwykle dostrzegał.

Patrząc mu wprost w oczy, doznawało się dziwnego lęku, robiło się smutnie, tęskno w okolicy serca. Głos jego był tak tęskny, cichy i smutny, iż kiedy nawet opowiadał jakąś wesołą rzecz, to wówczas rzecz ta, w jego opowiadaniu, przybierała jakieś dziwaczne kształty, kształty wielkiego dziwnego smutku, wielkiej rezygnacyi...

Opowiadał mi raz o jakimś weselu, to zdawało mi się, iż to wesele jest jakimś okropnym zgrzytem spazmatycznym płaczem...

Razu pewnego, w piękną letnią, ciemną, spokojną noc, kiedy wszyscy już dawno spali — spacerowaliśmy we dwójkę.

Trzymałem go silnie za ramię, a on, jak zwykle w takich momentach milczał. Milczał różnie; raz kwadrans — pół godziny — a nawet i dłużej — zależało to od jego „humorku". A kiedy miał kres położyć milczeniu i przemówić, czułem wtedy, iż drgnął konwulsyjnie. Po drgawkach minęło jeszcze kilka minut, poczem dopiero odezwał się swym cichym, smutnym głosem. A mnie zdawało się, iż nie on do mnie przemawia — jeno zupełnie ktoś inny — a właściwie nie ktoś inny — tylko coś, dziwnego przemówiło, nie człowiek, nie żywa istota..

— Strach! — wyrzucił tym razem i umilkł na chwilę — strach co to jest? Zdaje mi się, iż to trudno zrozumieć co to takiego, mimo iż niektórzy utrzymują, iż go rozumieją. Są w błędzie — w wielkim błędzie. Powiadają, iż strach pochodzi z zabobonnego fanatyzmu, to jest z tego czem żywią dzieci od najmłodszych lat, to jest; upiorami, duchami, cieniami, nieboszczykami, czarownicami i innemi głupstwami.

Gdyby strach rzeczywiście był tem, nie czemś większem, straszniejszem, wówczas ja pierwszy przestałbym się lękać, obawiać, bo rodzice moi nie są fanatykami i oni dzieciom swoim nigdy nawet nie wspominali o tem.

Ja utrzymuję, iż strach, lęk — jest zgoła czemś innem, ma grunt głębszy, ba, tak głęboki iż trudno tam coś dojrzeć, zrozumieć..

Przerwał na chwilę — poczem znowu przemówił.

— Rozumiesz? Ot weź uczonego człowieka i porównaj go z nieokrzesanym, prostym chłopem i przysłuchuj się ich rozmowie. Ten uczony, inteligentny człowiek powie chłopu, iż Boga niema, wogóle nie istnieje, a chłop utrzymywać będzie wręcz przeciwnie; iż Bóg jest! Chłop mówiąc to jest święcie przekonany, i z całą swoją siłą, hardą chłopską zaciekłością upiera się przy swojem: Bóg jest!

Bo któżby właściwie był ten świat stworzył — skąd to wszystko by się wzięło? A ten inteligent, uczony, niema na to odpowiedzi, nie wie jakich argumentów użyć, czem przekonać, iż tak nie jest, jeno inaczej... Boć on wprawdzie dużo wie — a w rzeczywistości nic nie wie. Bo on wie jeszcze za mało, by mógł rozstrzygnąć sprawę tak doniosłej wagi: czy istnieje Bóg, czy też nie.

A więc czegóż to objaw? Bo gdyby znowu coś było nie twierdziłby negatywnie. Czyli że życie jest dla tego inteligenta, uczonego — dla którego wszystko jest zrozumiałe; zagadką, sfinksem, wiecznym ciemnym labiryntem. Życie jest dla nas dziwną tajemnicą, a wszystko co zagadkowe, tajemnicze, strachem nas ogarnia — ty rozumiesz?

— Lecz nie wszystkie strachy są jednakowe. Fanatyk obawia się: nieboszczyków, duchów — zaś ten uczony—inteligentny boi się zazwyczaj wszystkiego.. Czyj lęk jest większy? Z pewnością drugiego. Ten pierwszy ma tę pewność, iż wie czego się obawia, bo fantazya mu w tem pomaga, pokazując obrazy duchów, trupów, widzi kształty przed swemi oczyma. Drugiego zaś straszy ta głębia — symbol, tajemniczości — ta piekąca zagadka. To jest strach bez obrazów — tutaj w tym wypadku — fantazya jest za słabą, by mogła coś wymalować, wyobrazić..

Po chwili dodał:

— A ta noc! Przysłuchaj się jej ciszy.. Czy tu nie spoczywa, nie czyha coś potężnego, niszczącego

Prof. Weizman o krytyce Izraela Zangwilla.

New-Jork. (ŻAT) Na bankiecie urządzonym przez Borysa Goldberga, zajął się dr. Weizman krytykami syonizmu, a w szczególności krytyką Zangwilla. W mowie swej wskazał, że nie chodzi o to, czy można żądać więcej od Anglii, lecz o to, czy żądania te mogą być wypełnione. Jest znacznie łatwiej czynić teatralne gesty, niż prowadzić wielki ruch naprzód krok za krokiem. Otoczeni wielką liczbą wrogów nie możemy sobie pozwolić na teatralne gesty. Jest rzeczą trudną — powiada dr. Weizman — zadowolnić się umiarkowane mi żądaniami, ale łatwo stanąć w pozie człowieka krańcowego. Polityk, który chce coś osiągnąć nie może być fanatykiem. Dowodem fanatycy arabscy. Odpowiadając na ostrzeżenie znanego pisarza hebrajskiego Rubena Brainina, by nie przyjmować niesyonistycznych elementów do Jewish Agency odpowiedział dr. Weizman, że program syoński nie straci nic przez wstąpienie niesyonistów do J. A. Dr. Weizman zakończył: Pozostawiam sądowi historyi, czy nasza umiarkowana polityka względem Anglii i względem Żydów, stojących poza nawiasem organizacyi syońskiej jest słuszna.

Nahum Sokołow.

NAHUM SOKOŁOW PRZYBYŁ DO PARYŻA — stąd udaje się do Londynu a następnie do Afryki, gdzie będzie prowadził akcyę na rzecz Keren Hajessod.

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

— W LISTOPADZIE PRZYBYŁO DO PALESTYNY 600 imigrantów.

— WIELKA UROCZYSTOŚĆ SPORTOWA odbędzie się w Palestynie w czasie przyszłego Pesach. W ćwiczeniach sportowych weźmie udział przeszło 1000 osób. Także wiedeńska Hakoah przyjęła udział w tej uroczystości.

— AKCYA ŻYDOWSKIEGO KOMITETU POMOCY W SZWAJCARYI dla Żydów niemieckich przyniosła dotąd 60.000 fr. szwajcarskich.

coś strasznego?.. Rozumiesz: noc i cisza..

— Mnie się zdaje — śmiać się będziesz z tego — iż noc i cisza, to para na wieki skojarzona, których owocem, potomstwem są demony, straszne potwory, niszczące, destrukcyjne elementy..

Spróbuj kiedyś wyjść w nocy sam, w dobrym usposobieniu, wolny od smutku. Nie obawiasz się niczego, żadnych strachów — upiorów, a mimo to lękasz się, boisz się.. Dlaczegóż to? Dlaczego wtedy ogarnia cię taki wielki smutek?

— Ach! mój przyjacielu — gdybyś ty wiedział co się dzieje w sercu mojem — kiedy mrok nastaje, kiedy rozpościera noc swe panowanie.. I czyż tylko u mnie jedynego ta zmiana? Przypatrz się każdemu czy pod wieczór nie jest bardziej smutny, niż był przez dzień cały.

Twarze w blaskach światła dziennego, jasne, błyszczące, wesołe — z nadejściem mroku oblekają się smutkiem. Ludzie tego nie dostrzegają, nie przywiązują do tego wielkiej wagi. A jednak czuję to.. Dlaczegóż to tak? Czyż nie możemy się przyzwyczaić do nocy, do jej mroku?.. Przecież po każdym dniu nastaje noc a mimo to jest tak straszna — dlaczego?..

Po chwili milczenia, zerwał się — jakgdyby sobie coś przypominając:

— Proszę cię, powiedz mi, dlaczego po największej części ludzie umierają w nocy? Dlaczego chorym zawsze pogarsza się ich stan z nadejściem nocy? Jednak wysłuchaj. Aha! — jak ktoś umiera w małem miasteczku, dlaczego wszyscy wiedzą zaraz o tem? To znaczy nie dowiadują się, jeno wyczują to.. Oto przypadek jaki mi się przytrafił. Ja zawsze wyczuję czyjąś śmierć. Nie mogę tego słowami oddać — jak ja to odczuwam, czego ja wtedy doznaję, boć ja sam tego nie rozumie. Ale w jednym wypadku coś ci powiem — coś, lecz nie wszystko. Dok. nast.

Niemiecka demokracya przeciw hecom antyżydowskim.

Berlin (ŻAT). Berliński oddział demokratycznej partyi powziął na ostatniej konferencyi następującą rezolucyę: Niemiecka partya demokratyczna protestuje jaknajostrzej przeciwko niechrześcijańskim ekscesom antyżydowskim, które dotknęły obywateli niemieckich i znieslawiły imię narodu niemieckiego na całym świecie. Niemiecka partya demokratyczna oświadcza:

1) Obowiązkiem rządu niemieckiego jest podjąć wszelkie środki aby bronić Żydów niemieckich, 2) jest obowiązkiem Żydów niemieckich jak wogóle wszystkich obywateli niemieckich służyć całemi siłami ojczyźnie niemieckiej i ideałom narodu niemieckiego. 3) Jest zadaniem niemieckiego narodu nie pogłębiać sztucznie różnicy pomiędzy religią pochodzeniem i partyjną przynależnością niemieckich obywateli, lecz w zwartych szeregach bronić się przeciwko wspólnemu niebezpieczeństwu zagrażającemu państwu niemieckiemu.

Żydzi a bolszewizm.

Z okazyi pięciolecia sowietów wydana została w Moskwie księga zbiorowa poświęcona „pięcioletniemu jubileuszowi narodowej polityki rządu sowietów“, mająca na celu dać obraz zdobyczy poszczególnych narodów w rewolucyi. Między 40-ma narodowościami, w których imieniu przemawiają autorzy artykułów znajdują się także Żydzi, zastąpieni przez dwa artykuły. Pierwszy nosi tytuł: „Żydzi a rewolucya październikowa“, drugi „Kulturalne sukcesy żydowskich mas w RSFSR.“.

Artykuł pierwszy dostarcza wiele ciekawego materyału, charakteryzując nastroje żydowskiej ludności i stosunek Żydów do bolszewickiego przewrotu. Autor artykułu stwierdza wyraźnie, że nawet w czasie najbardziej natężonego nastroju bolszewickiego w Rosyi, masy żydowskie nie zostały przez tę falę porwane, a żydostwo „nie okazało silnej zmiany ku bolszewizmowi“. Nawet żydowski ruch robotniczy znalazł się w olbrzymiej większości w obozie wrogów rewolucyi październikowej a żydowska masa robotnicza okazała „bankructwo wobec olbrzymich zadań socylistycznych rewolucyi“. W konsekwencyi tego nastroju napotkała dyktatura komunistyczna na wielki opór olbrzymiej większości ludności żydowskiej. I to nietylko w pierwszym czasie. „Walka między komunizmem a dążeniami odbudowawczemi Żydów nie ustawała ani na minutę“. Pod ogólnem pojęciem „siły odbudowawcze“ rozumianę są najrozmaitsze grupy społeczne, a więc klerykali, socyaliści, asymilanci, syoniści. I byłoby wątpliwem czy w tych warunkach byłoby wogóle doszło do jubileuszu żydowskiego komunizmu, gdyby „nie była zaszła poważna zmiana w rodzaju walki przeciw wrogim dążeniom w ten sposób, że już nie izolowany komunista żydowski ale cała partya komunistyczna i wszystkie siły sowietów stanęły do tej walki“.

MIGAWKI.

Jakie kwalifikacye potrzebne na ministra?

Poszukują na gwałt ministrów. Stwarza się rząd parlamentarny z samych fachowców, albo pozaparlamentarny z samych parlamentarnych gwiazd. Jak więc z tego widzimy, chodzi tylko o to, który system jest lepszy, czy system gwiazd, czy system zespołu. Oba sytemy mają swoje dobre strony, dlatego nie mam zamiaru krytykować nowego reżysera p. Wł. Grabskiego, którego zresztą już znamy z kilku nie bardzo udanych występów, chociaż zespół aktorski był nawet nieco lepszy niż ten, z którym obecnie znowu przedstawia się szerszej publiczności. Ale chciałbym tak po akademicku, metodą czysto indukcyjną, na podstawie doświadczenia skonstantować warunki, wystarczające, by zostać u nas ministrem. A więc musi się przedewszystkiem wypowiedzieć za polską większością, chociażby w sercu był tego zdania, że mniejszości narodowych nie trzeba pominąć. Niedawno poseł Marek oświadczył publicznie w Krakowie, że lewica odważnie zerwała z zabobonem większości czysto polskiej i otwarcie pokaże się na ulicy w towarzystwie mniejszości, ale poseł Thugutt, mąż zaufania całej lewicy okazał się wstydliwym człowiekiem, i uląkł się kompromitacyi, ale czy stracił zaufanie towarzyszy posła Marka?

Ale idźmy dalej. Pan, który chce zostać ministrem, musi się czemś zasłużyć. Może to być Jabłonna albo wprowadzenie na własną rękę numerus clausus albo przynajmniej stwierdzenie, że Żydom nie wystarczy równo-uprawnienie tylko mu szą mieć przywileje. Dobrze postąpi taki mąż, jeżeli oświadczy, że wierzy w autentyczność protokołów mędrców Syonu. Zresztą może wziąć seminaryum wiadomości żydo-znawczych u p. St. Pieńkowskiego lub Nowaczyńskiego.

Wreszcie musi taki minister być „poczciwym“. A poczciwym jest się wtedy, gdy się nie ma własnego zdania, gdy się nie chce nikomu narazić, gdy się prawicą ściska p. Korfantego, a lewicą przytula się p. Barlickiego, flirtując oczyma z p. Głąbińskim.

Sądzę, że kandydatów, posiadających te właściwości u nas nie brak. **Moassi.**

Burzliwe posiedzenie kahału krakowskiego.

Atak większości. — Walka opozycyi przeciw kooptacyi. — Demonstracyjny exodus lewicy. — Zdekompletowanie posiedzenia. — Na drugi raz!

Kraków, 21 grudnia.

Przed przejściem do porządku dziennego ostatniego niedzielnego posiedzenia kahału

interpelowali

prezydyum: **r. Freund** w sprawie otwarcia Toynbehalli oraz akcyi węglowej, **r. dr. Zimmermann** w sprawie kroków, jakie prezydyum zamierza poczynić, by uchronić gminę od dewaluacyi podatku szpitalnego, który przed kilku miesiącami już określiła komisya na maksimum 3 miliony!, r. dr.. **Hilfstein** w sprawie tajnego konwentyklu, urządzonego dla przygotowania kandydatur na nowych członków rady, bez porozumienia się z przedstawicielami opozycyi.

Radca Freund porusza sprawę szpitala żydowskiego i stawia wniosek, wzywający komisyę szpitalną oraz skarbową, aby w ciągu 14 dni, obmyśliła środki celem uzyskania funduszu na ukończenie robót szpitalnych. **R. Birnbak** zaznacza, że gmina nic dotąd nie uczyniła na polu wychowania młodzieży. Mowca omawia znaczenie powstającej w Krakowie szkoły rękodzielniczej i wnosi, by gmina wyasygnowała pewną sumę na pokrycie części budżetu szkoły. Wniosek przekazano komisyi. **R. dr. Zimmerman** protestuje przeciwko umieszczeniu na dzisiejszym porządku dziennym sprawy kooptacyi 6 członków, których kandydatury, jak słychać, są już ustalone. **Prezydent dr. Landau** zastrzega sobie odpowiedź przy omawianiu odnośnego punktu porządku dziennego. **R. dr. Hilfstein** podnosi katastrofalny stan finansów gminy domagając się podwyższenia podatku domestykalnego do maximum 100 milionów. W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono, a wniosek odesłano do komisyi. Wreszcie **r. dr. Wahrhaftig** interpeluje prezydyum w sprawie akcyi dobroczynności wej.

Pierwszy i drugi punkt porządku dziennego tj. wniosek sekcyi skarbowej o podwyżkę płac urzędników gminy oraz wniosek tejże sekcyi o podwyższeniu opłat rzezalnianych omawiano wspólnie. Oba wnioski uchwalono.

Wniosek sekcyi skarbowej o zaciągnięcie

pożyczki w kwocie 300 milionów),

w miejskiej kasie oszczędności uchwalono. Przy sposobności prosił **r. dr. Zimmerman** prezydyum o sprawozdanie co do stanu zadłużenia gminy. Prez. dr. Landau przyrzekł sprawozdanie takie złożyć na następn. posiedzeniu.

Przystąpiono do następnego punktu: wniosek sekcyi religijnej o

przedłużenie nominacyi zastępcy rabina.

R. dr. Hilfstein wyraża obawę, że przedłużanie funkcyi zastępcy rabina może definitywną nominacyę rabina krakowskiego odwlec w nieskończoność.

Prezydent dr. Landau wyjaśnia, że obecnie wchodzi w rachubę jedna tylko kandydatura na stanowisko rabina krakowskiego. Jest nadzieja, że z początkiem wiosny będzie mógł być dokonany wybór rabina. Głosami większości oraz Szlome Emune uchwalono przedłużyć nominacyę zastępcy rabina na dalsze trzy miesiące.

Rozpatrywanie dalszego punktu dziennego: sprawa rozpisania konkursu na posady

lekarzy w szpitalu żydowskim

odłożono z powodu nieobecności r. dra Weinsberga, który miał w sprawie tej, jak członek Izby lekarskiej, udzielić pewnych wyjaśnień. Chodzi mianowicie o to, że Izba lekarska zagroziła bojkotem szpitala na wypadek ogłoszenia przez gminę konkursu na posady lekarzy, zamiast, jak tego żąda Izba lekarska, przyjęcia dawnych lekarzy, którzy zajęci byli w szpitalu przed wojną.

Następnie dokonała Rada wyboru 17 mężów zaufania dla wyboru rabina gminnego, statut bowiem przewiduje, że rabina wybiera pełna rada wzmocniona o tylu mężów zaufania, ilu w danej chwili rada liczy członków. Dokonano też wyboru w myśl listy przedstawionej przez r. Friedmana 10 mężów zaufania w miejsce tyluż zmarłych.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, który wywołał największą burzę i spory tj.

do kooptacyi 6 członków Rady

w miejsce tyluż zmarłych.

Prezydent dr Lanrau zawiadamia, że prozydyum ma już zgodę województwa na kooptacyę.

R. dr Zimmerman ponownie protestuje w energiczny sposób przeciw tej samowolnej kooptacyi. Mowca przypomina, że w czasie ostatnich wyborów do kahału otrzymali kolejno największą ilość głosów trzej kandydaci syonistyczni, których należałoby przy kooptacyi (jeśli jest ona rzeczywiście niezbędna) uwzględnić. Mandaty należą do stronnictw a nie do poszczególnych osób.

R. Freund również sprzeciwia się kooptacyi nowych członków Rady, wnosząc o odroczenie sprawy.

R. Friedmann, jako generalny mowca większości, wzmocnionej grupą Szlome Emune usiłuje uzasadnić słuszność kooptacyi.

R. Walach (niezawisły) wnosi o odroczenie sprawy, protestując przeciwko metodzie tajnych konwektów i nieporozumiewania się z opozycyą.

W dłuższem przemówieniu uzasadnił **r. dr. Feldblum** opozycyę radców syonistycznych przeciw kooptowaniu nowych członków Rady. Większość wysuwa jako argument: brak kompletu. Toż właśnie należałoby Radę raczej zdekompletować, by nareszcie wprowadzić w nią coś nowego. Jeśli obecna większość tłumaczy się, że nie można obecnie rozpisać wyborów, „bo rząd nie chce", to należy bodaj przeprowadzić w razie ostatecznym wybory kuryalne z dodatkową czwartą kuryą. To nam wolno według statutu. Mowca prosi o odroczenie sprawy wymagającej głębszego zastanowienia się decydującej większości.

R. Friedmann sprzeciwia się odwlekaniu sprawy, domagając się natychmiastowego przeprowadzenia kooptacyi.

R. dr Hilfstein w przeszło godzinnem przemówieniu omówił drobiazgowo wszystkie niedomagania i braki dzisiejszej gospodarki kahalnej. Mówca podkreśla, że opozycya stanowi w kahale element aktywny i twórczy, w przeciwieństwie do nieprzedsiębiorczej większości, sprawującej rządy. Jeśli więc rozszerza się kahał, należałoby wystarać się o ludzi pracy, ludzi czynu, ludzi, którzyby mogli wydatnie dopomódz przepracowanemu prezydentowi, na którego barkach cały ciężar pracy i odpowiedzialności niepotrzebnie spoczywa.

R. Freglich (Szlome Emune Israel) przyznaje, że jakkolwiek partya jego zazwyczaj bywa w opozycyi, to jednak w chwili obecnej, gdy chodzi o wybór rabina, musi przystać na kooptacyę dla uzupełnienia kompletu, by w ten sposób umożliwić rychły wybór rabina.

Po wyjaśnieniu przewodniczącego zarządzono przerwę.

Exodus lewicy,

Po podjęciu obrad r. dr Feldblum imieniem grupy syonistycznej oświadcza, że na znak protestu przeciw samowolnej kooptacyi radcy syonistyczni opuszczają salę. Analogiczne deklaracye złożyli radcy: Heumann (niezaw.), Freund (poale-syon.) i Drezner (Mizrachi), poczem lewica opuszcza salę.

Wśród pozostałych widoczne konsternacya. Ktoś podsuwa myśl, by „przystąpić do głosowania". Przewodniczący jednak zarządza stwierdzenie kompletu. Radcy siadają na fotelach, wśród widocznego zdenerwowania. Każdy chciałby w tej chwili starczyć za dwóch. Niestety. Okazuje się, że jednej kreski brak. Jednego radcy brak do niezbędnego kompletu!

Chwila bezradnego oczekiwania. Może ktoś jeszcze przyjdzie na ratunek? Nikt nie przychodzi. Przewodniczący przerywa posiedzenie i „prosi panów do siebie"...

Narada przy drzwiach zamkniętych trwa dobre pół godziny. Wreszcie przewodniczący ogłasza:

— Wobec braku kompletu zamykam posiedzenie. Sprawa kooptacyi znajdzie się na pierwszym punkcie porządku dziennego najbliższego posiedzenia!

KRONIKA.

Kraków, 21 grudnia

O pomoc dla chaluców.

Inauguracyjne zebranie Komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy chalucom odbędzie się **w niedzielę dnia 23 XII 1923 o godzinie 3 popoł. w lokalu Solidarności, przy ulicy Zielonej 10, II p.**

—o—

— W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ, jako ostatnią przed świętami, wszystkie sklepy handlowe mogą być wedle ustawy otwarte od godziny 1-szej w południe do 6 wieczorem.

— FERYE SWIĄTECZNE w szkołach krakowskich rozpoczynają się w dniu dzisiejszym i trwać będą do dnia 2 stycznia włącznie.

— BRAK OPAŁU W SZKOŁACH. Średnim zakładom naukowym w Krakowie grozi zamknięcie w miesiącu styczniu z powodu wyczerpania zapasów węgla i braku funduszów na opał. Dyrekcye szkół zwróciły się do kuratoryum z prośbą o wyjednanie u rządu odpowiednich kredytów na zakupno opału. Szkoły powszechne w Krakowie są przez gminę dostatecznie zaopatrzone w węgiel i drzewo.

— REDUKCYA NAUCZYCIELSTWA SREDNIEGO I POWSZECHNEGO. Redukcya urzędników państwowych, przeprowadzona we wszystkich gałęziach, objęła również nauczycieli w krakowskim okręgu szkolnym. W budżecie kuratoryum krakowskiego skreślono 96 posad nauczycieli szkół średnich i kilkaset posad nauczycieli szkół powszechnych. Redukcya ta zostaje przeprowadzona z dniem 1 stycznia, przyczem zaledwie czwarta część obejmuje nauczycieli z wysłużonemi latami, a reszta dotyczy nauczycieli bez prawa pełnych emerytur. Zmniejszenie liczby sił nauczycielskich pociągnie za sobą zniesienie t. zw. paralelek, tj. klas równorzędnych- Jak słychać, T-wo Nauczycieli Szkół Srednich zamierza w tej sprawie wnieść protest do ministerstwa.

— CUKIER NADSZEDŁ. Transport cukru przydzielony magistratowi za miesiąc listopad nadszedł. Pomiędzy konsumy, instytucye, związki i przedsiębiorstwa, które wpłaciły w oznaczonym terminie zaliczki na cukier rozdzielono 12 wagonów z tem, że termin wpłaty i odbioru kończy się w dniu 28 bm. Dla mieszkańców miasta, którzy nie otrzymali cukru przez powyższe organizacye rozsprzedaną zostanie resta cukru w dniah 28 i 29 bm. (piątek, sobota) w sklepach firm: Jawornicki Rynek gł., Ryglicki Mały Rynek i Sikorski Rynek podgórski. W dniach tych można aż do wyczerpania zapasu otrzymać po 1—2 kg cukru grysikowego po cenie 570 tys. mp. za 1 kg- na osobę. Z dniem 30 bm. sprzedaż cukru miejskiego zostaje ukończona.

— CZYSZCZENIE CHODNIKÓW. Magistrat przypomina przepisy, dotyczące oczyszczania chodników ze śniegu, lodu i błota i posypywania ich piaskiem w razie gołoledzi. Niestosujący się do tych przepisów ulegną surowym karom, w razie zaś nieszczęśliwych wypadków narażą się nadto na odpowiedzialność karno-sądową.

Pieczywo drożeje już codziennie.

Komisya cennikowa zniżyła cenę mięsa.

Po raz trzeci w bieżącym tygodniu podwyższona została cena pieczywa. Na podstawie uchwały miejskiej komisyi cennikowej, powziętej na wczorajszem posiedzeniu, nowe ceny pieczywa są następujące: 1 kg chleba jasnego 185 tys. mp., ciemnego 165 tys. mp., 6 dkg bułka gładka 27 tys. mp., 3 dkg bułka wiedeńska 19 tys. mp.

Natomiast ustalone doraźnie we środę przez prezydyum miasta ceny mięsa zostały wczoraj przez komisyę po zbadaniu kalkulacyi rzeźników obniżone. Według ustalonych przez komisyę cen 1 kg mięsa wołowego z dokładką kosztuje od dzisiaj w sklepach I-ej klasy 1,100 tysięcy mp., bez dokładki 1.300 tysięcy mp., w sklepach II-ej klasy 1050 i 1260 tysięcy mp., w sklepach III-ej klasy 1 milion, 1200 tysięcy mp. Ceny cielęciny odpowiednio do klas: 900, 850 i 800 tysięcy mp.

Wyroby masarskie podrożały o 35 procent.

Zderzenie pociągów na stacyi Podgórze-Płaszów.

Wczoraj o godzinie 15'30 nastąpiło zderzenie pociągów towarowych na stacyi Podgórze—Płaszów, na szczęście bez ofiar w ludziach. Zderzenie to nastąpiło w ten sposób, że pociąg towarowy, który przyjechał z Krakowa i stanął na właściwym torze, ruszył nagle wstecz i uderzył ostatnim wagonem o przesuwany wówczas z bocznego toru drugi pociąg towarowy, wskutek czego jeden wagon przesuwanego pociągu został przewrócony. Uszkodzenie nieznaczne.

— **ŁAZNIA MIEJSKA NA PODGÓRZU.** W dniu dzisiejszym otwiera miejski urząd zdrowia łaźnię wybudowaną w swoim czasie przez nadzwyczajny komisaryat dla walki z epidemiami przy ul. Rejtana 6 (Podgórze). Łaźnia otwarta będzie: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 1—5.30 popołudniu, we środy od 1—4 popoł., w soboty od 4—8 wieczorem. Poniedziałki, piątki i soboty przeznaczone są dla mężczyzn, środy dla kobiet, wtorki dla słuchaczów wyższych uczelni, czwartki dla dzieci szkolnych.

Cena użycia łaźni wraz z tuszem wynosi 80 tysięcy Mkp. Słuchacze wyższych uczelni płacą za okazaniem legitymacyi 10 tysięcy mkp.

Dzieci szkolne po 10 tysięcy Mkp, przyczem Zarządy szkół zgłaszać winny dzieci w Miejskim Urzędzie Zdrowia.

Każdy pragnący się kąpać musi przynieść swoją bieliznę i mydło.

— **BILET TRAMWAJOWY — 60 TYSIĘCY Mp.** Jutro tj. w sobotę dnia 22 bm. wchodzi w życie następująca nowa taryfa tramwajowa: bilet zwykły 60 tysięcy mp., ulgowy dla urzędników, robotników i wojskowych 40 tysięcy mp., dla młodzieży szkolnej i dzieci 20 tysięcy mp., należytość za pakunek 60 tysięcy mp. Bloczki w przedsprzedaży po 50 sztuk 2700 tysięcy mp. Dopłatę do poprzednich bloczków uskutecznić można w dyrekcyi do dnia 24 bm. włącznie, do którego to dnia mają ważność dane bloczki. W niedzielę będą biura otwarte do godz. 12-tej w południe.

— **„GRY NA WOLNEM POWIETRZU“** — na ten temat wygłosi referat p. dr Hilfstein w sali „Ezry“ przy ul. Krakowskiej l. 41 dziś o godz. 7½ wieczorem.

— **NA DOCHÓD** biednej młodzieży żyd. szkół średnich odbędzie się w najbliższą sobotę zabawa w Sali Saskiej.

— **POD POZOREM ZBIÓRKI** na rzecz powstańców górnośląskich wyłudza jakiś osobnik datki, obchodząc mieszkania i sklepy w Krakowie. Policya ostrzega przed tym oszustem.

— **MŁODY „SPECYALISTA“ STRYCHOWY.** Jest nim 12-letni Jan Wróblewski, którym zajęła się policya krakowska. Wróblewski przyznał się do popełnienia 4-ch kradzieży strychowych.

—o—

— W sobotę d. 22 grudnia br. odbędzie się staraniem Komitetu obywatelskiego ku wsparciu żyd. uczn. szkół średnich w Sali Saskiej ul. Jana 4.

ZABAWA TANECZNA

Początek o godz. 10-tej wiecz. — Wstęp za imiennemi zaproszeniami. 1403

Z sali sądowej.

Świętokradca.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciw 42-letniemu Zygmuntowi Stromie, oskarżonemu o popełnienie całego szeregu kradzieży w synagogach w różnych miastach na prowincyi. Strom okradł bożnice: w Kętach, Gorlicach, Wieliczce, Rozwadowie, Tuchowie, Ropczycach, Łeżajsku, Brzesku, N. Sączu, Bobowej, Samborze, Tarnowie i td. zabierając świeczniki, lichtarze, obrusy kapy kielichy srebrne, dzbanki i różne inne przedmioty olbrzymiej wartości. Ilość skradzionych przez Stroma świeczników, pająków i lichtarzy wynosi 165 sztuk.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Stroma na 7½ lat ciężkiego więzienia.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— **Z BAGATELI.** Dzisiaj wchodzi na repertuar „Bagateli“ pełna humoru komedya węgierskiego pisarza Heltaia, „Kaprys kobiecy“. Sztuka ta na żadnej scenie polskiej jeszcze nie grana — osnuta jest na tle życia artystek operetkowych. Główną postać kobiecą rozkapryszonej diwy operetkowej odtworzy p. Marya Modzelewska. Inne główne role objęli Kollman, Hellen, Ordyńska, Stępowska, Kwiatkowski, Wesołowski, Winkler, Turski, Solarski. „Kaprys kobiecy“ powtórzony będzie w sobotę i w niedzielę 22 i 23 bm. W sobotę pop. o godz. 4 „Mężczyzna, zwierzę i cnota“ po cenach zniżonych. W niedzielę pop. o godz. 4 „Dzwonek alarmowy“.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek „Carewicz Aleksy“.

TEATR BAGATELA.

Piątek „Kaprys kobiecy“.

Sobota pop. „Mężczyzna, zwierzę i cnota“, po cenach zniżonych, wiecz. „Kaprys kobiecy“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

„**REDUTA**“: „Dziki miód“.

„**WANDA**“: „Karolina, królowa Anglii“.

Życie polityczne.

LEDNICKI PRZECIW „GAZECIE WARSZAWSKIEJ“.

W dniu 28 stycznia r. przeszłego, znajdzie się na wokandzie sądu okr. sprawa redaktora „Gazety Warszawskiej“ Wasilewskiego, oskarżonego przez znanego działacza społecznego Lednickiego o oszczerstwo drukiem. Przed dwoma laty, gdy Lednicki wybierał się w podróż do Rzymu, ukazał się w „Gazecie Warsz.“ artykuł, w którym autor anonimowy zwracał się do ministra sprawiedliwości o wstrzymanie p. Lednickiemu wizy „zarzucając Lednickiemu zdradę główną w związku z jego stanowiskiem w Rosyi z ramienia Rady Regencyjnej“.

Do sprawy zawezwano przeszło 180 świadków — przedstawicieli świata dyplomatycznego, rządu, jeneralicyi, palestry oraz wielu działaczy społecznych.

W obronie czci oskarżonego stają adw. Smiarowski i Rudziński, w obronie oskarżonego — adw. Zagórski i Kijeński.

Proces budzi wielkie zainteresowanie w sferach politycznych.

ECHA POLITYCZNE.

Statut dla Tangeru.

Przed kilku dniami delegaci rządów: francuskiego, angielskiego i hiszpańskiego podpisali umowę w sprawie portu w Tangerze i statutu. Delegacya hiszpańska zastrzegła sobie, że rząd hiszpański poweźmie ostateczną decyzyę w najbliższym czasie.

Rokowania, które uwieńczone zostały podpisaniem statutu są dalszym ciągiem rokowań, wszczętych przez trzy wspomniane państwa w roku 1912 i prowadzonych aż do czasu wojny, a następnie wznowionych w roku 1918. W konsekwencyi tego interwencya rządu włoskiego w ostatnim okresie rokowań była z punktu widzenia prawnego zupełnie nieuzasadniona.

Podpisany statut przewiduje między innemi, że suwerenne prawa sułtana w Tangerze będą utrzymane. Pełnomocnik sułtana będzie upoważniony do wykonywania władzy administracyjnej w stosunku do ludności muzułmańskiej i żydowskiej oraz do przewodniczenia międzynarodowemu zgromadzeniu ustawodawczemu, do którego wchodzić będą: 4 Francuzi, 4 Hiszpanie, 3 Anglicy, 2 Włosi, 1 Belgijczyk, 1 Portugalczyk, 1 Holender, 1 Amerykanin, 6 Muzułmanów i 3 przedstawicieli ludności żydowskiej. System kapitulacyi zostaje zniesiony. Władzę sądową sprawować będzie trybunał mieszany, a urzędy sędziów piastować będą Francuzi, Anglicy i Hiszpanie. Wybrany będzie na lat 16 jeden administrator europejski. Wyznaczeni będą nadto dwaj jego zastępcy. Na pierwszy 6-letni okres administratorem będzie Francuz, zastępcami jego Hiszpan i Anglik. Postanowienia zgromadzenia ustawodawczego będą przedstawiane do aprobaty komitetowi kontroli, do którego wchodzić będą przedstawiciele konsularni państw, które podpisały układ w Algesiras. Będą oni mieli za zadanie pilnować wykonania statutu, przestrzegania traktatów, swobody ekonomicznej oraz neutralizacyi objektów strategicznych. Państwowe roboty publiczne powierzone będą inżynierom francuskim, roboty publiczne samorządowe inżynierom hiszpańskim. Władzę policyjną sprawować będzie 250 tubylców pod komendą oficera belgijskiego, instruktorami będą Francuzi i Hiszpanie. W dziedzinie koncesyi nie wprowadzono żadnych zasadniczych zmian. Francya zachowa w dalszym ciągu 30 proc. koncesyi; sułtan otrzyma połowę koncesyi, przypadających dawniej w udziale Niemcom, tj. 10 proc., druga połowa, tj. też 10 proc. przypadną w udziale zarządowi strefy Tangeru.

Z kraju.

PISMA WARSZAWSKIE podniosły cenę egzemplarza na 100.000 mkp.

BILET TRAMWAJOWY kosztuje w Warszawie od dziś 80.000 mk.

ZE ZRZESZ. LEKARZY R. P. D, 6-go grudnia r. b. w lokalu przy ul. Śliskiej Nr. 28 odbyło się Doroczne Walne Zebranie T-wa. Prezes Dr. W. Rubin zagaił zebranie, podkreślając główne momenty działalności Zarządu w ciągu roku, dziękując członkom T-wa za poparcie, a towarzyszom z Zarządu za gorliwą współpracę. Ukonstytuował się Zarząd z Drem W. Rubinem na czele i wyłoniły się następujące sekcye: 1. naukowa, 2. zawodowo-samopomocowa, 3. do spraw medycyny społecznej, 4. ogitacyjno-organizacyjna, 5. kwalifikacyjno-etyczna, 6. gospodarcza, klubowa i cochodów niestałych.

Przegląd gospodarczy.

HANDEL.

POLSKA ZAWIERA TRAKTATY HANDLOWE

Z 12 zawartych przez Polskę traktatów handlowych 8 zostało przez Sejm ratyfikowanych. Są to traktaty: z Rumunią, Francyą, Włochami, Szwajcaryą, Austryą, Jugosławią, Belgią i Turcyą. Nie ratyfikowane przez Sejm traktaty są: z Czechosłowacyą, Japonią, Finlandyą i Anglią. Poza powyższemi traktatami, jak nas informują, opracowywane są obecnie przez Min. Przem. i Handlu projekty, względnie kontr-projekty traktatów handlowych: z Holandyą, Norwegią, Estonią, Węgrami, Szwecyą i Danią.

WOLNY HANDEL NAFTĄ W RUMUNII. Rada ministrów przyjęła projekt w sprawie wolnego handlu naftą. Wywóz ropy bruttowej będzie w dalszym ciągu zakazany. Wywóz produktów naftowych będzie ograniczony, ustalono taksę na wywóz benzyny wszystkich gatunków.

FINANSE.

OBIEG BANKNOTÓW wynosił dnia 10 bm. według wykazu PKKP. 61.486 miliardów marek.

REPARTYCYA PODATKU MAJĄTKOWEGO. Komisya szacunkowa przy krajowym związku przemysłu włókienniczego dla podziału zaliczki

podatku majątkowego za 1923 i 1924 r. określiła wysokość zailczki, przypadającej na poszczególnych przemysłowców.

10 proc. powyższej sumy winny być wniesione przy odpowiednim liście do Polskiej krajowej kasy pożyczkowej najpóźniej do dnia 24 bm. w efektywnych frankach szwajcarskich lub w jakiejkolwiek innej wysokocennej walucie (dolary, funty ang., korony czeskie, guldeny holenderskie itd.) reszta zaś 90 proc. — w akceptach w 2-ch odcinkach z terminami: 20-go marca 1924 r. i 30-go czerwca 1924 r. z prawem prolongaty na dalsze terminy do 30 listopada 1924 roku. Weksle również winny być złożone do PKKP. do dnia 24 grudnia rb.

O ile należność nie zostanie wniesiona we frk. szw., lecz w innej walucie, to zostanie przeliczona na marki polskie, te zaś przeliczone zostaną na efekt. frk. szw. po kursie z dnia poprzedniego.

Z giełdy.

Kraków, 21 grudnia

Zniżka walut, spowodowana interwencyą PKKP odbiła się na giełdzie efektów w zwykły u nas sposób, to znaczy papiery arbitrażowe słabsze lub bez zmiany, natomiast papiery „krajowe“ zwyżkowe. Znaczniej podniosły się w kursie Bank Przemysłowy, Cegielski i Parowozy. Na ultimo grudnia robiono: Zieleniewski 30.500, Cegielski 1.600, Chodorów 9.100 (medio stycznia — 15.000).

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 60.000—70,000; po 25 sztuk 67.000—69.000 per ultimo 85.000, medio stycznia 120.000, Gazy 65.000 płacono, Chybie 14.000—15.000—16.000, Len 1850—1925, Nitrat 400—425, Lokomotywy 950—1.000, Bazar polski 2.000 płacono, Krosno nafta 6500—6600, Machlejd 800 płacono, Garbarnia 8000 płacono, Glkusz 800 płacono, Gloria 250—275, Azot 425—450, Silesia 6600 płacono, 6900 żądano.

Waluty w obrotach bankowych: Dolary 6,460.000—6,440.000, Franki francuskie 325,000, Korony czeskie 184.000. Nowy Jork 6,450.000—6,400.000, Zurych 1130—1,115.000. Paryż 329.000, Praga 188.000, Wiedeń 90.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	20 XII.	19 XII.
Polski Bank Przem. I-VIII	700—850	590—670
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	1500—1525	1425—1450
Ziemski Bank Kredyt.	—	300—320
Powszechny Bank Kred.	90	88—95
Bank Komercyalny I—IV	240—245	230—240
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	4600—4700	4200—4500
Polskie Tow. handl.	750—810	700—740
Handl. Sp. akc. „Impex“	28·5—29	26·5—28
„Pharma“ Mag. Jawornicki	650—680	560—610
Tow. han. Bracia Rolnicey	140—150	130
„Polski Glob“	110—135	120—125
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	130—135	130—135
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	26500 25900	26000 26400
H. Cegielski, Poznań	1650—1500	1150—1210
Parowozy I-III.	860—900	750—800
„Automotor“ fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	1100—1300	880—930
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	650
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem.Szczakowa	—	—
„Górka“ fabryka cementu	35000-35500	28000-29000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	15800-16750	16000-16200
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	5925—6050	5700—6000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	950—1100	900—1000
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	700—715	675—710
„Oikos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	2250—2300	2300
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	230—250	225—230
Fabr. przet. tł. w Trzebini	6350—6500	6000
„Agrochemia“	—	—
„Kraus“ Zj. fab. prz. wysk.	1350—1500	1460—1500
Fabr. cukru w Chodorowie	8075—8500	7500—8250
A. Piasecki	3000—3500	3500
Fabr. porcel. w Ćmielowie	1600—1675	1425—1500
Elektr. w Sierszy I-IV	390—450	340—400
S. W. Niemojowski	750—800	750
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 20 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 6,350.000—6,100.000, frank złoty w kupnie 1,183.000, bony złote ———, pożyczka złota ———, milionówka ———.

Czeki: Belgia tranz. 287000 Berlin tranz. ———, Gdańsk tranz. ———, Holandya tranz. 2325000, Londyn tranz. 27,735.000—26,000.000, Nowy Jork tranzakcya 6,350.000—6,100.000. Paryż tranz. 329000—316000, Praga tranz. 184 00—176500, Szwajcarya tranzakcya 1107000—1063000, Wiedeń tranz. 89 40—85½, Włochy tranz. 275000—269500.

Warszawa 20 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 650—050, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4500, Puls 515—580—550. Wildt 525—700, Cukier, Warszawa 8350—7700—7900, Cegielski 1025—1375—1350, Ursus 1000—1500—1450 Parowozy 600—775—825 Zawiercie 540000—550000, Zegluga 500—585—545 Polska nafta 950—900—920 Siła i Światło 1750—1400—1575, Ćmielów 1650, T. P. G. ——, Starachowice 5600—5960, Pocisk 800—900—850, Zieleniewski 27000—30000—29250, Żyrardów 500000—510000—480000, Chodorów 7500—9000—8600, Trzebinia 800.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 20 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 27000 Zagrzeb i Belgrad 805 Berlin 16·20 (za bilion) Bruksela 3034, Budapeszt 367, Bukareszt 364, Chrystiania 10380, Kopenhaga 12700, Londyn 309.500, Madryt 9130, Medyolan 3074, Nowy Jork 70935, Paryż 3667. Praga 2087. Sofia 498 Sztokholm 18470 Warszawa 102—108 (za 10 000) Zurych 12375, Dolary 70.60, Belgijskie 3130, duńskie 12300, marka niemiecka 15·20, angielskie 307.700, francuskie 3610, holenderskie 26600, włoskie 3040, jugosłowiańskie 801, szwajcarskie 10250, polskie 95—105, rumuńskie 355, szwedzkie 18260, szwajcarskie 12260, bułgarskie 5010, czeskie 2068, węgierskie 215.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1210, austr. renta koronowa 1100, renta lutowa 1450, węg. renta koronowa 1960, losy tureckie 435000, priorytety kolei południowej 595000, Anglobank 352.000, Bankverein 215.000, Bodenkredit 484000, Austr. zakład kredytowy 550500, Bank depozytowy 85500, Laenderbank 397500, Merkurbank 101000, Unionbank 384500, Bank obrotowy 159000, Zivnostenska 910100, Kolej północna 19,800.000 Lwów—Czerniowce 350000, Koleje austr. 840.000 Kolej południowa 204900, Alpiny 681000, Berg u. Hutten 6,100.000. Krupp 421000 Huta Poldi 910000, Praskie tow. przemysłu żel. 2,270.000, Rima 213000 Skoda 1,292.000, Zieleniewski 287000, Apopllo 870000, Fanto 4,000.000, Gal. Karpaty 477000, Galicya 27,200.000, Schodnica 1,410.000, Siersza 172000.

Giełda berlinska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 20 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1696000 Buenos Aires 1346625, Bruksela 191520, Chrystiania 430420, Kopenhaga 751118. Sztokholm 1105230, Helsingfors 103740 Włochy 183540 Londyn 18,354.000, Nowy York 4,189.500, Paryż 221445, Szwajcarya 738155, Hiszpania 550620, Japonia 1.985.025 Belgrad 47580, Rio de Janeire 391200 Wiedeń 59850, Praga 125665, Budapeszt 226250, Sfoia 344 8.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 20 bm. (PAT.) Berlin (nie notowane) Holandya 218¾ (219), Nowy Jork 578¾ (578½), Londyn 25.04 (24.09), Paryż 29.77 (30.10). Medyolan 24.77 (24.88), Praga 16.61 (16.80), Budapeszt 0.03.02 (0.03.02), Bukareszt —— (2.97), Belgrad 6.52½ (6.50), Sofia 4.10 (4.00), Warszawa —— (——) Wiedeń 00080¾ (000807/8) Austr. korona stempl. 000.81 (000.81).

Marka polska w Zurychu.

Zurych 20 12. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 000080—0000120.

Marka niemiecka w Zurychu.

Zurych 20 12. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 00130—00136 za 10 miliardów.

Listy z kraju.

DROHOBYCZ. (Sprawozdanie poselskie. — Zakład sierót). W niedzielę odbył się w sali „Domu żyd.“ po brzegi wypełnionej publicznością zgromadzenie ludowe, na którem po zagajeniu prezesa organizacyi syon. p. Dr. L. Tannenbauma złożyli sprawozdanie sejmowe posłowie Dr. Sommerstein i Dr. Insler. Pierwszy zabrał głos p. Dr. Sommerstein. W skupieniu wysłuchali obecni wywodów posła naszego i wynagrodzili je frenetycznymi oklaskami. Drugi z rzędu przemawiał poseł Dr. Insler. W końcu wzywał zgromadzonych p. Dr. Dawid Spindel do wielkich ofiar na rzecz „Keren Hajessod“

Przedłożoną przez p. r. Leona Tannenbauma rezolucya, wyrażające wotum ufności posłom Sommersteinowi i Inslerowi, jakoteż Kołu żydowskiemu i wzywające ludność żydowską do poparcia Koła żyd. jakoteż do intenzywnej akcyi dla odbudowy Palestyny, zgromadzeni jednomyślnie przyjęli, poczem o godz. 2 zamknął przewodniczący zgromadzenie.

W niedzielę popołudniu odbył się obchód chanukowy w „Domu sierót żyd.“ Wzruszające do głębi były pieśni po największej części hebrajskie i deklamacye sierót, a szczególnie jednej dziewczynki, która we formie wiersza dziękowała dobrodziejom za opiekę jaką otaczają sieroty. W tem miejscu muszę zaznaczyć, że społeczeństwo żyd. w Drohobyczu wpłaca tytułem wkładek miesięcznie do Kasy „Domu sierót“ utrzymującego 60 sierót kwotę 600,000 mkp., co powinno na licach każdego uczciwego Żyda wywołać rumieniec wstydu. Z tem większem uznaniem należy wymienić ludzi, którym „Dom sierót żyd.“ zawdzięcza utrzymanie.

Na największą pochwałę zasługują p. Dyr. Józef Metzis, który chodzi koło sierót, jak najczulszy ojciec, następnie p. nadinż. Bauerowa, pp. Samuel Rothenberg, Dyr. Wilhelm Ruhrberg, Joachim Steinbach. P. Mordechaj „Steinbock utrzymuje stale w powyższej instytucyi dwie sieroty pp. Dyr. Seidmann Dr. Rosenblatt po jednej sierocie.

Uznanie należy się też kierownikowi „Domu sierót“ p. Unterowi szczególnie za podkreślanie momentu narodowego w wychowaniu sierót.

DZIEDZICE. (Wieczór makabeuszowski Żyd. Tow .Gimn.) W obszernej i odpowiednio przygotowanej sali pana Heitnera, zgromadziła się dość liczna publiczność żydowska, wśród których nie brakło też zwolenników żydowskiego sportu z Bielska i okolicy.

Wieczorek otworzył p. Dr. Mechner, który swym trafnym przemówieniem wskazał w pierwszym rzędzie na znaczenie Tow. Gimnast. wśród Żydów, w obecnej porze, następnie na uroczystość chanukową.

Wyczerpująco i pięknie skreślił uroczystość chanukową p. prof. Dr. Berkowicz, z Bielska.

W dalszy skład programu wchodziły recytacye w języku żydowskim, utworów Fruga i Rozenfelda, wypowiedzianych przez pana Blitza. Szereg pieśni odśpiewanych przez p. Goldmanna. Bardzo zajmujące trio kompozycyi Chopina, odegranych pod kierownictwem mistrzowskiej pianistki p. Kupfermanównej z Bielska ze współudziałem panów: Offnera i Braunera. Tańce wykonane przez p. Necker za akompaniamentem siostry tejże. Wreszcie szereg pieśni żydowskich odśpiewanych przez członków chóru Ż. T. G. panów: Brandweina, Gellera, Rauchera i Epsteina za akompaniamentem p. Sieglówney.

Część dochodu przeznaczono na Żyd. Fundusz Narodowy.

ROZWADÓW. Zgodnie z tradycyą urządzono i tego roku wieczór Makabeuszowy. Orkiestra „Hazamir“ z Łańcuta, oraz mowca p. Ellenbogen z Rzeszowa, którzy mieli przyjechać zrobili nam niestety zawód. Czy tańce są wskazane na wieczorku Makabeuszowskim, który ma charakter uroczystego święta narodowego należy wątpić. Dochód dość znaczny przeznaczono na dom ludowy. Niedawno odbyły się wybory do komitetu lokalnego. Jako przewodniczący wybrany został p. Taler, jako sekretarz p. Józef Reich (sen.) Wybór ten świadczy o tem, że organizacya podjęła nareszcie pracę. O postępie pracy świadczy urządzenie wykładów naukowych dla członków organizacyi syońskiej. Tego tygodnia odbędzie się wieczór amatorski dzieci żydowskich. Dochód przeznaczony na cele oświatowe i humanitarne.

Dalszy ciąg rokowań rumuńsko-rosyjskich.

Bukareszt, 20 12 PAT. Ze źródeł oficyalnych donoszą, że rząd rumuński przystąpi niebawem do rokowań z Rosyą celem uregulowania szeregu spraw dotychczas niezałatwionych i przywrócenia stosunków między obu krajami. Wspomniane rokowania rozpoczną się prawdopodobnie w drugiej połowie stycznia.

Zawieszenie broni w Meksyku.

Wiedeń. PAT. Dnia 20 grudnia. Neues Wiener Journal donosi z Waszyngtonu: Między przywódcą powstańców a dowódcą wojsk rządowych stanął rozejm, który wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Oczekują, że nastąpi przywrócenie pokojowych stosunków w Meksyku.

„Tosca“ zakazana.

Monachium. PAT. Dnia 20 grudnia. Sueddeutsches Korrespondenz Bureau donosi, że z obawy przed zaburzeniami zakazane zostało wystawienie „Toski“ w teatrze narodowym oraz urządzenie wigilii parlamentarnej, którą zamierzała urządzić bawarska partya ludowa.

Do P. T. Prenumeratorów!

Dla wyrównania zaległości z tytułu prenumeraty dołączamy do dzisiejszego nakładu czek P. K. O.

Drobne ogłoszenia.

Sumienny i rutynowany pedagog, z celującemi świadectwami szkolnemi i najlepszemi referencyami, specyalista w zakresie nauk, wchodzących w program gimn. klasyczn. poszukuje tą drogą z braku znajomości stosunków miejscowych, posady nauczyciela domowego u inteligentnej, lepszej rodziny żydowskiej w Krakowie ze względu na możność odbycia studyów prawniczych. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków utrzymania i mieszkania uprasza się skierować do Admin. N. Dziennika pod „Scientia". 1394

Stare wózki dziecięce kupuję, Kraków, ul. Mikołajska 7 I p. 2053

Poszukuję pomocnika handlowego obznajomionego w detalicznej branży żelaznej, Wolf Nattel, Nowy Sącz. 1395

Duży frontowy lokal w VIII dzielnicy do oddania za niewielki udział w zysku. Zgłoszenia pod „Lokal" do Admin. N. Dziennika. 1401

BUCHALTER-BILANSISTA

z wieloletnią pracą bankową, zdolny manipulant i organizator, obecnie szef biurowy w poważnem przedsiębiorstwie przemysłowo-handlowem, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pod „Bankowiec" do Adm. N. D. 1390

BUCHALTER

rutynowany, pierwszorzędny

KORESPONDENT

polsko-niemiecki z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Samodzielny 25" przyjmuje Adm. N. D. 1394

SANATORYUM

i Zakład Wodoleczniczy

Dra Kupczyka

Kraków, Szujskiego 11. Tel. 1295.

Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa, dyeta Choroba układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca, reumatyzm.

Sprzedaż gwiazdkowa

OBUWIA

2058

marki



Del-Ka

Ceny znacznie zniżone.

Do nabycia	Do nabycia
Kraków, Rynek gł. 14.	**Król. Huta,** Wolności 8.
Katowice, Jana 1.	**Cieszyn,** Głęboka 5.
Bielsko, Wzgórze 20.	**Drohobycz,** Rynek 7.
Lwów, Hetmańska 6.	**Przemyśl,** Franciszka 26.
Jarosław, Grunwaldzka 8.	**Przemyśl,** Humanic, Plac na Błoniu.
Gdańsk, Langgasse 82.	
Kołomyja, Humanic, Rynek.	**Lwów,** Humanic, Legionów 13.
Tarnów, Plac Sobieskiego.	

Ceny znacznie zniżone.

WAŻNE DLA HURTOWNIKÓW!

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, guziki, nici i wszelkie towary galanteryjne po cenach bezkonkurencyjnych poleca:

KLEINER, WIESENTHAL i BLEICH

Przemyśl, Furmańska 4. 1400

Poszukuje się nauczycieli wykwalifikowanych do przedmiotów judaistycznych dla szkół Zachodniej Małopolski. Warunki korzystne. Oferty przyjmuje kancelarya Tarbutu w Krakowie, ulica Brzozowa l. 5. 2044



WHITE STAR LINE

LINIA BIAŁEJ GWIAZDY

W KRAKOWIE 8

UL. RADZIWIŁŁOWSKA 2477

SPRZEDAJE KARTY OKRĘTOWE I udziela wszelkich informacyj dotyczących podróży do

AMERYKI i KANADY

NA NAJWIĘKSZYCH I NAJSZYBSZYCH LUKSUSOWO URZĄDZONYCH OKRĘTACH ŚWIATA JAK:

„MAJESTIC" 56.000 ton
„OLYMPIC" 46.000 „
„HOMERIC" 33.000 „

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE HERBATY NAJLEPSZEJ W SMAKU

(POLECAMY **CEJLOŃSKĄ Nr. 9, CHIŃSKĄ Nr. 5**)



Powszechnie znanej w Polsce

Przedwojennej Firmy

T-WO HANDLU HERBATĄ

BAZYLI PERŁOW i S-WIE

ZAŁOŻONEJ W 1787 ROKU

Oddział w Warszawie, **Marszałkowska 52.** Tel. 18-50.

Poszukiwani są energiczni agenci dobrze wprowadzeni w branży kolonialnej. 1083



Silnik „Diesel" 450 x 500 HP.

Fabrykat:

Maschinenfabrik Augsburg-Nürnberg A. G.

leżącego systemu z ciężkiem popędowem kołem, kompletny z wszelkiemi przyborami i rurami w znakomitym stanie do obejrzenia jeszcze w pełnej pracy, sprzedaje 1962

WOLF SCHWEID & Co Tow. z o. o.

BIURO INŻYNIERSKIE:

Gdańsk, Dominikswall 9. :: Adres tel. „Zewco"

Dla zdzieraczy

oryginalne OBUWIE ameryk.

marki **Peters** w najnowszych fasonach.

Również krajowe i wiedeńskie obuwie polecają najtaniej

Pawliger i Reiner

Kraków, Grodzka 69, obok kościółka św. Idziego.

Nowa Drukarnia Dziennikowa

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonuje takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

W KRAKOWIE PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.